

Józef Mandziuk

Kościelne dzieje Bielan Warszawskich

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 7/2, 51-65

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF MANDZIUK

KOŚCIELNE DZIEJE BIELAN WARSZAWSKICH

Wielkie metropolie europejskie posiadają na swoich obrzeżach miejsca wypoczynku i rozrywki kulturalnej. Paryż ma lasek boloński, Wiedeń – lasek wiedeński Grinzing, a Warszawa – lasek bielański. Położony na powierzchni ok. 150 ha, leży w dolinie Wisły i na tarasie zalewowym, średnim i wysokim, z bardzo zróżnicowaną roślinnością liściasto-iglastą, będącą pozostałością puszczy, która do XIV w. pokrywała obszar Mazowsza. Był on miejscem nie tylko zabaw, biesiadowania i wypoczynku ludności Warszawy, lecz miał również charakter wyciszenia, modlitwy i życia naukowo-dydaktycznego. Stąd kościelne dzieje Bielan Warszawskich można podzielić na trzy okresy: kamedulski, mariański i współczesny, związany z życiem przede wszystkim Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Warszawa, od czasów króla Zygmunta III Wazy, stolica Rzeczypospolitej Trojga Narodów, potrzebowała miejsca wyciszenia i radości życia. Teren taki znalazł król Władysław IV Waza w lasku bielańskim. Za jego panowania Warszawa stała się centrum życia politycznego i artystycznego. Z inicjatywy tego monarchy powstały warszawskie założenia klasztoru pijarów, karmelitów bosych i bernardynów na Pradze¹.

Nazwa Bielan pochodzi od bieli habitów mnichów kamedulskich, sprowadzonych przez króla Władysława IV, który wystawił im klasztor-erem, jako wotum za otrzymanie korony polskiej oraz za pomyślny przebieg wojny smoleńskiej w 1634 r.² Twórcą kamedułów był św. Romuald z Rawenny, mnich benedyktyński, przyjaciel cesarza Ottona III. W 1012 r. założył on w Camaldoli, w pobliżu Arezzo w Toskanii, kolonię mniszą, w której połączył ideały benedyktyńskie z doświadczeniami wschodnich osad pustelniczych. W 1 poł. XVI w. nastąpiła reforma zakonu, dokonana przez Pawła Justiniani, który powołał Towarzystwo św. Romualda, przemianowane później na Kongregację Eremitów Kamedułów Góry Koronnej.

Celem kamedułów było zjednoczenie z Bogiem poprzez wspólną modlitwę liturgiczną, milczenie, czytanie duchowne – studium i pracę fizyczną oraz ścisłe

¹ *Encyklopedia Warszawy*. Red. B. Petrozolin-Skowrońska. Warszawa 1994, s. 964.

² Zob. W. Czaplinski, *Władysław IV i jego czasy*. Warszawa 1976.

zachowanie reguły. Aczkolwiek mnisi mieszkali w osobnych domkach-eremach, to jednak przestrzegali zasady życia wspólnotowego. Ważnym elementem duchowości mnichów kamedulskich był i jest do dzisiaj obowiązek przebywania w celi, którą traktowano jako mistrzynię życia duchowego, pokory i walki z szatanem. Ważną rolę odrywało zawsze milczenie, służące skupieniu na modlitwie i medytacji. Zakonnicy według *Konstytucji* mogli rozmawiać jedynie w sprawach koniecznych na uboczu, krótko i półgłosem. Posiłki spożywali we własnej celi, oprócz kilkunastu wyjątków związanych z uroczystościami kościelnymi. Pustelnie lokalizowano w oddaleniu od osiedli, w lesie i na terenie górzystym. Podstawową rolę w eremach odgrywała praca fizyczna, wykonywana w milczeniu i w habitach, służąca nie tylko w zdobywaniu środków do życia, ale także utrzymywaniu równowagi ducha³.

Mnisi kamedulscy pojawili się w Polsce dopiero w 1 poł. XVII w., a ich eremy były fundacjami królewskimi lub magnackimi, gdyż nie posiadali oni własnych źródeł dochodu. Pierwszy erem wznosił w 1605 r. Mikołaj Wolski, marszałek nadworny koronny, na Srebrnej Górze, zwanej też Bielaniem pod Krakowem. Drugi – to Pustelnia Złotego Lasu, fundacja Jana Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego, z 1621 r. koło Rytwian. Wspomniany Mikołaj Wolski ufundował też pustelnię na Kahlenbergu pod Wiedniem w 1628 r., wyposażoną później przez cesarza Leopolda I Habsburga.

Fundatorem eremu bielańskiego pod Warszawą był – jak wyżej wspomniano – król Władysław IV Waza, człowiek o wysokiej kulturze, przebogatyich zasobach ducha, szlachetnych aspiracjach i wyrobionym poczuciu tolerancji⁴. Już wcześniej był on w kontakcie z kamedułami Kongregacji Monte Corona, pośrednicząc nawet w łagodzeniu pewnego sporu między pustelnikami włoskimi i polskimi. On też w maju 1634 r., przebywając na Kahlenbergu, zagwarantował tamtejszym eremitom nadanie odpowiedniej dotacji.

W 1639 r. do Warszawy przybyli pierwsi mnisi z Bielanki krakowskiej i wybrali miejsce na Górze Polkowej, zwanej też Górą Królewską, położonej na lewym brzegu Wisły, w dobrach królewskich, na skraju dawnej Puszczy Mazowieckiej. Pierwszy dokument królewskiej fundacji z 5 IX 1639 r. szczegółowo określił granice pustelni, o długości 750 metrów bieżących. Jako uposażenie zakonnicy otrzymali młyn Rudę, zarybiony staw przy Pszennym Młynie, a także przywilej użytkowania pastwisk od strony rzeki, łowienia ryb w czystej Wiśle na długości brzegu przylegającego do ziem klasztornych oraz wyrębu lasu na potrzeby klasztoru. Dwa lata później hojny monarcha nadał jeszcze wieś Polków, wraz ze znajdującymi się tam cegielniami. W 1641 r. Sejm Rzeczypospolitej zatwierdził specjalną konstytucją nadania królewskie. Oto jej tekst: „Iż Altissimo numini ejus na wieczną dobrodziejstw tak wielkich pamiętkę, klasztor Ordinis Ca-

³ B. Ł o z i ń s k i, *Leksykon zakonów w Polsce*. Warszawa 1998, s. 60–61.

⁴ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*. T.1. Warszawa 1996, s. 315.

muldulensium fundować poślubiliśmy. Które to vota nostra exolvendo, pomienionych Oycow w boru naszym, rzeczonym Królewskim, pod Warszawą, tak jako parkanami od Nas ograniczony będzie, za pozwoleniem wszech stanów, fundujemy. Tenże grunt wszystek, który to przez Nas oparkaniony będzie, y młyn nazwany Ruda, ze wszystkimi iego przyległościami, które teraz do niego należą, także y wieś naszą Polków, tymże Oycom na wieczne czasy daiemy, darujemy y pomieniony grunt, młyn y wieś, immunitationibus ecclesiasticis po wagą Seymu tego adscribimus⁵.

Zachowany do dzisiaj architektoniczny zespół kamedulski posiada cechy charakterystyczne dla wszystkich pustelni kamedulskich Kongregacji Monte Corona. Decyzje w sprawach budowlanych podejmowali sami mnisi, będąc autorami projektów architektonicznych, zatwierdzanych przez władze zwierzchnie. Oni też czuwali nad realizacją budowy poszczególnych obiektów pustelniczych wraz z budowlami sakralnymi. W rozstrzygnięciach budowlanych musieli stosować się do norm, podanych w zarządzeniach władz generalnych z lat: 1607, 1608 i 1610.

Samo położenie pustelni bielańskiej odpowiadało założeniom zakonnym. Zespół usytuowany był w lesie, w odległości ok. 5 km od granic ówczesnej Warszawy, na wyniosłej skarpie wiślanej, symbolizującej górę – mons.

W okresie przygotowawczym do prac budowlanych najpierw wykarczowano drzewa i w oparciu o nadanie królewskie ogrodzono teren pustelni, obejmujący powierzchnię ok. 6 ha. Następnie zbudowano drewniane domki, grupując je według funkcji. W centralnym założeniu usytuowano kaplicę, na miejscu której później stanął kościół, z fasadą zwróconą w kierunku głównej bramy.

Pierwszą fazę prac budowlanych doprowadzono do końca 1643 r. Wówczas król Władysław zwrócił się do przeora eremu krakowskiego „o przesłanie odpowiedniego zakonnika do kierowania nową fundacją”. W tym też roku odbyła się uroczysta pielgrzymka z udziałem monarchy, dworu i licznej rzeszy mieszkańców stolicy.

Następnym etapem w dziejach Bieleń było przystąpienie do wymiany domków drewnianych na murowane. Budowę wspomagał władca, zapisując 2000 florenów, a wdzięczni mnisi owo nadanie królewskie uwiecznili na tablicy komendatoryjnej, zawieszonej w prezbiterium świątyni. Budowa trwała wiele dziesiątków lat, a wspomagali ją wybitne osobistości ówczesnej hierarchii państwowej i kościelnej. W 1647 r. gotowych było 7 eremitoriów, mających w portalach herby donatorów z odpowiednimi inskrypcjami: „erem królewski” fundacji króla Władysława IV, eremitorium fundacji królewicza Jana Kazimierza, eremitorium królewicza Karola Ferdynanda, biskupa wrocławskiego i płockiego, eremitorium fundacji kanclerza Jerzego Ossolińskiego, eremitorium fun-

⁵ Cyt. za: M. B r y k o w s k a, *Kościół kamedulów na Bieleńach*. Warszawa 1982, s. 11.

dacji prymasa Macieja Łubieńskiego, eremitorium fundacji biskupa poznańskiego Andrzeja Szofdrskiego, eremitorium fundacji wielkiego kanclerza litewskiego Albrechta Stanisława Radziwiłła. W latach późniejszych powstały nowe domki pustelnicze: eremitorium fundacji nieznaney, zapewne z herbem Poraj z połowy XVII stulecia, eremitorium fundacji Gedeona Michała Tryzny, również z połowy XVII w., eremitorium fundacji podkanclerza litewskiego Kazimierza Leona Sapięhy z 1651 r., eremitorium fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Stefana Wydźgi z 3 ćw. XVII w., eremitorium fundacji opata oliwskiego Stefana Hackiego z 1689 r. i eremitorium fundacji biskupa warmińskiego Krzysztofa Szembeka z 1733 r.⁶ Być może w XVIII stuleciu były jeszcze dodatkowe eremitoria, drewniane, gdyż w obrębie pustelni mieszkało wówczas 16 mnichów⁷.

Cały zespół domków pustelniczych był ustawiony w czterech rzędach. Każdy z nich był ogrodzony od terenu klauzury murem z bramkami. Do każdego przylegał mały ogródek, odizolowany murem. Poszczególne domki, użytkowane przez jednego mnicha, posiadał zazwyczaj cztery pomieszczenia: sień w środku, kaplicę, celę do spania (w narożniku południowo-wschodnim) z kominkiem i ze „schowkiem” oraz skład na drzewo do palenia. Przepisy zakonne domagały się skromnego wystroju i dotyczyły nawet liczby i wymiarów otworów okiennych i drzwiowych.

Po śmierci króla Władysława IV w 1648 r., budowa pustelni była nadal kontynuowana. Król Jan Kazimierz dokumentem z 20 III 1649 r. potwierdził nadania i przywileje brata, sam zaś nazaczył klasztorowi prowizję roczną w wysokości 2000 złp, która miała być wypłacana zakonnikom kwartalnie po 500 złp ze skarbcza królewskiego⁸.

W czasie szwedzkiego „potopu” spalono i splądrowano wszystkie młyny na rzece Strudze, między Polkowem a Powązkami. Znacznych strat doznała też pustelnia kamedulska. Monarcha wydał 29 III 1657 r. uniwersał, ułatwiający odbudowę zniszczonej przez Szwedów Warszawy, a 27 lipca t.r. dyplom przeciwko anarchii i rozbojom w mieście⁹. Życie powoli wracało do normy, a Jan Kazimierz osobiście interesował się sytuacją eremitów bielańskich, przyznając im w 1659 r. prawo przewozu na Wiśle pod wsią Żerań. W roku następnym specjalna komisja ustaliła granice własnościowe pomiędzy dobrami klasztoru i starostwa warszawskiego. Dobra te zostały w 1666 r. powiększone o wyspę wigierską, którą król oddał bielańskim kamedułom „w wieczyste użytkowanie”. W 1667 r. mnisi otrzymali jeszcze wieś Nieporęt, a w 1668 r. wieś Żerań, wraz

⁶ *Plan kościoła z klasztorem Księży Kamedułów na Bielanych pod Warszawą*, z 1865 r.

⁷ L. Bieńkowski, *Tablica źródłowa*, nr 34. W: *Zakony męskie w Polsce w 1772 r.* Red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułowski. Lublin 1972.

⁸ M. Brykowska, *Kościół...*, s. 29.

⁹ *Encyklopedia Warszawy*, s. 287.

z wadium na nieznanych bliżej warunkach w wysokości 50 000 złp. Wymienione przywileje i dotacje zostały uwiecznione na tablicy komendatoryjnej, zachowane do dzisiaj w prezbiterium świątyni.

Król Jan Kazimierz, który w pełni zasłużył na miano opiekuna zespołu bielańskiego, w sąsiedztwie pustelni wystawił sobie drewniany dwór. Tam spędził Wielkanoc w 1669 r., ostatnią przed opuszczeniem stolicy i wyjazdem do Francji. Wyrazem przywiązania tego monarchy do Bielan była darowizna dwóch portretów: króla i jego małżonki Marii Ludwiki, które w 1659 r. przekazał portretowi o. Placydowi sam malarz nadworny Daniel Schultz¹⁰.

Z inicjatywy ostatniego Wazy na tronie polskim rozpoczęto budowę kościoła murowanego na miejscu drewnianego. Król wystarał się u Stolicy Apostolskiej o dwa odpusty dla odwiedzających świątynię bielańską w Poniedziałek Zielonych Świąt i w święto Patronki kościoła. Polecił też opracowanie projektu budowli i rozpoczął gromadzenie materiałów budowlanych, potrzebnych na założenie fundamentów.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego nastąpiło 19 VI 1669 r., w uroczystość Bożego Ciała. W tym też dniu odbyła się elekcja „króla-Piasta” – Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Nowy władca często przebywał na Bielanach i był następnym wielkim fundatorem eremu bielańskiego, który otrzymał od wdzięcznych zakonników tablicę pamiątkową. Za jego panowania (1669–1673) wzniesiono korpus prezbiterialny, uwzględniający funkcję liturgiczną oraz pomieszczenie na potrzeby chóru zakonnego. Po lewej stronie prezbiterium umieszczono kapitułarz, a nad nim bibliotekę, a po prawej zakrystię i skarbczyk na piętrze. Na osi poprzecznej pierwszego przęsła prezbiterium znalazły się dwa przedsionki, a nad nimi dwie łóże, otwarte do wnętrza świątyni. Nad łóżami wniesiono dwie wieże z barokowymi hełmami. Całość budowli kamedulskiej odznaczała się umiarem i prostotą uwidoczną w architekturze.

Ważnym wydarzeniem w życiu wspólnoty bielańskiej było uroczyste przeniesienie obrazu św. Brunona Benedykta z kolegiaty św. Jana Ewangelisty do kościoła kamedulskiego. Uroczystość miała miejsce w Poniedziałek Zielonych Świąt w 1673 r. Biskup nominat płocki Bonawentura Madaliński prowadził procesję przez Rynek Starego Miasta i ul. Mostową w stronę Wisły, gdzie obraz umieszczono na bogato zdobionej krypie. Na Bielanach oczekiwał król Michał w otoczeniu dworu, rycerstwa, mieszczan i ludu. W uroczystej procesji obraz wniesiono do świątyni kamedulskiej¹¹. Odtąd warszawiacy coraz tłumnie zaczęli uczęszczać na bielańskie uroczystości odpustowe.

W testamencie króla Korybuta znalazło się polecenie ukończenia budowy kościoła bielańskiego oraz złożenia w nim jego serca i matki Gryzeldy.

¹⁰ M. Brykowska, *Kościół...*, s. 33.

¹¹ W.L. Karwacki, *Zabawy na Bielanach*. Warszawa 1978, s. 8.

Wdzięczni mnisi wypełnili życzenie pobożnego monarchy, zmarłego przedwcześnie we Lwowie w 1673 r.

Śmierć Wiśniowieckiego nastąpiła w przededniu zwycięstwa wojsk polskich pod Chocimiem pod dowództwem hetmana Jana Sobieskiego. Wydarzenie to wyraźnie podkreślili biali mnisi na specjalnej tablicy, kreując niejako hetmana wojsk koronnych na przyszłego opiekuna pustelni. Aczkolwiek źródła milczą na temat wspomagania klasztoru bielańskiego przez króla Jana III Sobieskiego, to jednak na jednej z tablic pamiątkowych znalazł się on jako „czwarty fundator i dobrodziej pustelni”. W zakrystii umieszczono portret królewski, jego małżonki Marysieńki i syna Jakuba. Wspomnieć należy, że Jan III w sąsiedztwie klasztoru założył w 1691 r. rezydencję Marymont, z pałacykiem dla Marii Kazimiery, według projektu Tylmana z Gameren. Monarcha był również w bliskich kontaktach z kamedułami na Kahlenbergu, skąd kierował bitwą z Turkami podczas Odsieczy Wiedeńskiej.¹²

Pod koniec XVII stulecia prowadzono dalsze prace budowlane przy nowych eremitoriach i w kościele klasztornym. W latach 1684–1696 wybitny malarz włoski Michał Anioł Palloni¹³, autor m.in. fresków w Pożajściu na Litwie, Węgrowie, Wilanowie i w Łowiczu¹⁴, wykonał malowidła na sklepieniu zakrystii. Znalazły się tam obrazy: „Ofiara Salomona”, „Święty Benedykt” i „Święty Romuald”¹⁵. W zaprawie wapienno-gipsowej wykonano wystrój rzeźbiarski prezbiterium. Wspaniałe było retabulum, nad którym znalazło się jedyne w tym wnętrzu okno. Podjęto też przygotowania do budowy nawy głównej na wzór kościoła kamedulskiego w Pożajściu na Litwie¹⁶. Jednak trudności związane z wojną północną nie sprzyjały inwestycjom budowlanym. Mimo to w 1710 r. poświęcono ołtarz główny i być może ukończono korpus nawy, a jednym z fundatorów tej fazy budowy był Jan Kazimierz Brzeziński, podkomorzy nurski, który pod koniec życia wybrał „samotność kamedulską”¹⁷. Konserwatorem ołtarza głównego był biskup Adam Rostkowski, sufragan żytomierski. W ołtarzu umieszczono relikwie świętych Witalisa i Placyda.

Bliskie kontakty z kamedułami bielańskimi mieli królowie sascy. August II Mocny przekazał zakonowi dawny dwór drewniany Jana Kazimierza, a jego syn August III przyczynił się do podjęcia dalszej budowy świątyni, która zosta-

¹² Z. Wójcik, *Jan III Sobieski*. W: *Poczet królów i książąt polskich*. Red. A. Garlicki. Warszawa 1987, s. 407.

¹³ Zob. M. Karpowicz, *Malowidła M.A. Palloniego na warszawskich Bielanych*. Rocznik Warszawski. T. 7: 1966, s. 273–285.

¹⁴ Z. Skiełczyński, *Michał Anioł w Łowiczu*. Nowy Łowiczanin. R. 1991, nr 14, s. 5.

¹⁵ Zob. B. Szymbańska, *Malowidła ścienne w zakrystii kościoła pokamedulskiego na Bielanych pod Warszawą*. Warszawa 1955, mps.

¹⁶ J. Mandziuk, *Zakony w (Archi)diecezji Wieleńskiej*. Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża. 5–6: 1987–1988, s. 169.

¹⁷ A. Boniecki, *Herbarz Polski*. T. 2. Warszawa 1900, s. 179.

ła poświęcona w 1758 r.¹⁸ W czasie panowania Wettynów¹⁹ prowadzono również roboty budowlane na terenie pustelni, wznosząc 13-ty domek i wytyczając plan na trzy dalsze, aby cały schemat przestrzeni liczył 16 eremitoriiów. Tylu bowiem zakonników według *Ankiety zakonnej* Garampiego z 1772 r. przebywało w eremie bielańskim. Wśród nich było 11 kapłanów i 5 braci-laików²⁰.

W czasach stanisławowskich wykonano ołtarze boczne i ułożono posadzkę kamienną w kaplicach. Do najcenniejszych należały płótna ołtarzowe w kaplicach środkowych przy nawie: po lewej stronie obraz „Adoracja Matki Bożej przez świętych Benedykta i Romualda” i po prawej stronie „Święty Jan Nepomucen”. Przypisuje się je Franciszkowi Smuglewiczowi, chociaż poważniejsze opracowania bogatej spuścizny tego artysty nie wymieniają obrazów bielańskich²¹. Smuglewiczowi przypisuje się jeszcze obrazy: „Święta Barbara”, „Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny” i „Chrystus w otoczeniu świętych”. Wszystkie obrazy otrzymały rokokowe ramy.

Na Bielanych warszawskich, podobnie jak w innych eremach kamedulskich, funkcjonowały niezbędne budynki gospodarcze, a w obrębie muru klasztornego znajdowały się stawy rybne, młyn, ogród owocowy i warzywny. Kameduli ciągle byli zakonem „wiejskim”, mającym swoje eremy z dala od osiedli ludzkich²². Teren pustelni bielańskiej dopiero w XX w. został wchłonięty przez wielką Warszawę, lecz białych mnichów już wówczas nie było.

W czasach saskich, a także stanisławowskich, wzrosło zainteresowanie do rocznymi uroczystościami odpustowymi w okresie Zielonych Świąt. Np. 19 V 1766 r. odbył się z inicjatywy nowego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego wielki festyn, który olśnił Warszawę przepychem i pomysłowością w urządzaniu zabaw publicznych. Realizację projektu powierzono Karolowi Schmidtowi, staroście brodnickiemu, znanemu z poczucia smaku artystycznego i budowniczemu Efraimowi Schrögerowi. Wytyczono specjalne aleje i place, wzniesiono bramy i obeliska, od strony Wisły zbudowano schody z pięknymi bramami, drzewa przystrojono girlandami. Z Warszawy łodziami i gondoliami przyłynęli rajcy miejscy i magnateria, a na końcu w okazałej łodzi płynął sam monarcha w otoczeniu swojego dworu. Na obszernym placu rozpoczęły się igrzyska ludowe, po których nastąpiła uczta, w której wziął też udział licznie zgromadzony lud stolicy. Na koniec w specjalnych namiotach odbywały się tańce możnych tego świata. Słychać było muzykę i śpiew. Wieczorem cały laszek bielański był „piękną inwencją ilumi-

¹⁸ M. Brykowska, *Kościół...*, s. 44.

¹⁹ Zob. A. Obyrcyk, *Religijność Sasów na tronie polskim 1697–1763*. Warszawa 1994, mps.

²⁰ L. Bieńkowski, *Tablica źródłowa*, nr 34.

²¹ M. Brykowska, *Kościół...*, s. 97.

²² A. Chruszczewski, *Zakony i prowincje zakonne w 1772 r. W: Zakony męskie w Polsce w 1772 r.* Lublin 1972, s. 33.

nowany²³. Można sobie wyobrazić powtarzanie wersetu „Memento mori” przez eremitów, gdy słyszeli wrzask, muzykę i śpiew uczestników „zjazdu odpustowego” na Bielanych.

Król Stanisław August podczas swojego panowania (1764–1795) corocznie udawał się na Bielany w Poniedziałek Zielonych Świąt. Nie wiadomo jednak w jakim stopniu otaczał opieką zakonników, chociaż chętnie odwiedzał ich kościół. W tym czasie prowadzono dalsze prace przy świątyni, m.in. ułożono posadzkę z fundacji dwóch kupców warszawskich, wykończono fasadę, a w tympanonie świątyni umieszczono herb Rzeczypospolitej.

Po upadku Państwa Polskiego i abdykacji króla, zaborczy rząd pruski dnia 28 IV 1796 r. wydał zarządzenie o przejęciu dóbr duchownych na rzecz skarbu państwa. Kamedułow zajęto wszystkie grunta, pozostawiając im jedynie teren przylegający bezpośrednio do zabudowań klasztornych. Upadek Rzeczypospolitej faktycznie oznaczał koniec świetności fundacji królewskiej na Bielanych warszawskich. Pustelnia przetrwała jednak czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, mimo licznych kasat klasztorów.

W okresie Księstwa Warszawskiego w Zielone Świąta 1810 r. na Bielanych bawił król saski i książę warszawski Fryderyk August, przyglądając się zabawom ludu warszawskiego. Wielki festyn urządzono na Bielanych w roku następnym, z okazji narodzin syna cesarza Napoleona Bonapartego. Podjęto nawet zamiar zrealizowania „Alei Króla Rzymskiego”, według projektu Hilarego Szpilowskiego. Zakładał on wykonanie promienistych i centrycznych alei różnego rodzaju drzew, lecz ze względu na koszty prac nie podjęto.

Festyny towarzyszące uroczystościom odpustowym w Zielone Świąta nie były już tak wspaniałe, jak w czasach saskich czy stanisławowskich. Jednak nadal się odbywały i tradycja była podtrzymywana. Np. w 1826 r. pomimo kapryśnej pogody tłum był tak wielki, iż na rogatkach obliczono aż 3554 pojazdów i 620 jeźdźców na koniach²⁴. Rok wcześniej odpust zaszczylił swoją obecnością car Aleksander I, jako król Królestwa Polskiego. O urokach i atrakcjach Bielanych pisał w 1827 r. Karol Załoziecki:

„Jeżeliś czciciel podań, miłośnik zabytków,
Skromnych uciech przyjacieli, czy podżegacz zbytków,
Czy wreszcie, nic nie mając z powszechnym zapałem,
Plac z placem, śmiech ze śmiechem, szal podzielasz z szalem!
Przez wzgląd zabaw, rozrywki i przedków pamiątek,
Zwiedz Bielany na drugi dzień Zielonych Świątek.”

Ponadto organizowano na Bielanych spotkania o charakterze politycznym. W 1821 r. w pobliżu klasztoru odbyło się zaprzysiężenie Towarzystwa Patriotycz-

²³ W.L. Karwacki, *Zabawy na Bielanych*, s. 9–13.

²⁴ J.S. Majewski, *Na Bielany!* Gazeta Wyborcza. R. 2000, nr 134, s. 16.

nego. Pięć lat później przy kościele pochowano ks. Stanisława Staszica, organizatora nauki i gospodarki. Przy jego grobie młodzież organizowała „majówki” w rocznicę Konstytucji 3-go Maja i spotkania o wydźwięku patriotycznym. Obecny pomnik Staszica ufundowało w 1876 r. Towarzystwo Rolnicze z Hrubieszowa²⁵.

W 1 połowie XIX stulecia wielkie było znaczenie eremu bielańskiego w stosunku do innych pustelni kamedulskich w Polsce. W l. 1809–1819 rezydował przy nim wikariusz generalny zakonu, któremu podlegały eremy: krakowski, rytwiański, bieniszewski i szaniecki. W 1814 r. otwarto na Bielanach nowicjat. Nie posiadamy wiadomości o prowadzeniu w tym okresie większych prac budowlanych, z wyjątkiem koniecznych remontów. Dopiero w 1857 r. przeprowadzono wielką restaurację kościoła pod kierunkiem architekta Antoniego Sulimowskiego²⁶. W 1860 r. został wykonany zegar słoneczny na południowej elewacji świątyni.

W 1861 r. w eremie bielańskim przebywało 7 kamedułów. Walki Powstania Styczniowego ominęły Bielan, lecz jeden z mieszkańców pustelni, kleryk Kułakowski, brał czynny udział w powstaniu. Oskarżony o przynależność do organizacji rewolucyjnej i namawiania do składania przysięgi na wierność Komitetowi Centralnemu oraz o rozpowszechnianie tekstu przysięgi, został aresztowany i dnia 16 I 1863 r. zesłany na 8 lat robót katorżych na Syberię²⁷.

Po powstaniu nastąpiła kasata klasztorów w Królestwie Polskim, zarządzona ukazem cara Aleksandra II z 8 XI 1864 r. Spowodowała ona daleko idące skutki w polskim życiu monastycznym. Kasatę przeprowadziło wojsko carskie, które nocą z 27 na 28 listopada 1864 r. otoczyło klasztory i odczytywało zakonnikom rozkaz namiestnika hr. Berga²⁸. Część zakonników znalazła się w kilkunastu zachowanych od kasaty klasztorach, zwanych etatowymi, część zaś w klasztorach nieetatowych, przeznaczonych z góry do likwidacji, jedynie odsuniętej w czasie. Część wybrała emigrację, do której zresztą władze państwowe zachęcały, obiecując wypłatę dożywotniej pensji. Wreszcie część mnichów wybrała zaangażowanie w duszpasterstwie parafialnym, a w dalszej perspektywie sekularyzację²⁹. Administrator Archidiecezji Warszawskiej, ks. Antoni Ksawery Sotkiewicz, uzyskał od Stolicy Apostolskiej w 1879 r. ogólną sekularyzację czasową dla wszystkich zakonników Archidiecezji Warszawskiej, zaangażowanych w pracy parafialnej³⁰.

²⁵ Z. Wójcik, *Stanisław Staszic. Organizator nauki i gospodarki*. Kraków 1999, s. 220.

²⁶ *Encyklopedia Warszawy*, s. 824.

²⁷ E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Materiał do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*. Lublin 1976, s. 129–130.

²⁸ W. Urban, *Zakony i zgromadzenia zakonne*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor, Z. Obertyński, T. 2, cz. I. Poznań–Warszawa 1979, s. 470.

²⁹ R. Preys, *Zakonnicy Królestwa Polskiego po kasacie w 1864 r. Zagadnienia wybrane*. *Nasza Przeszłość*. T. 88: 1997, s. 311.

³⁰ J. Kałowski, *Uprawnienia nad zakonami udzielone biskupom przez Stolicę Apostolską po 1864 r.* *Prawo Kanoniczne*. R. 20: 1977, nr 1–2, s. 144–148.

W 1864 r. ukaz carski zniósł pięć klasztorów kamedulskich, pozostawiając tylko erem warszawski jako etatowy, w którym znaleźli schronienie zakonnicy z Wigier i kilku benedyktynów. Zamknięto też nowicjat, skazując mnichów na wymarcie³¹. Nastąpił upadek klasztoru, a podczas burzy w 1868 r. wiatr zerwał z kościoła prawie cały dach. Dopiero trzy lata później podjęto prace restauracyjne pod kierunkiem architekta Franciszka Tournaille'a. Remont trwał długo, bo dopiero w 1885 r. ułożono posadzkę w nawie przy wejściu głównym.

W 2 poł. XIX w. trwała nadal tradycja zabaw w Poniedziałek Zielonych Świąt. Najchętniej przyjeżdżano na Bielany statkami parowymi. Np. w 1885 r. w ciągu trzech dni statek przywoziły na Bielany ok. 30 000 ludzi. Jednak coraz bardziej zmienił się charakter wyjazdów na Bielany. W odpustach zielonoświątkowych uczestniczyło przede wszystkim pospólstwo, gdyż szlachta i bogatsze mieszczaństwo udawało się na południe Warszawy, na Saską Kępę³². Okoliczne tereny pustelni i Marymontu zajęło wojsko carskie, zwłaszcza po rozbudowie cytadeli. Około 1880 r. wybudowano fort położony na południe od Lasku Bielańskiego oraz wzniesiono dwie kolonie (ok. 150 domków) dla wojskowych³³.

Po wymarcu eremitów, władze carskie w końcu XIX stulecia przekazały za budowania klasztorne dla Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, a kościół zamierzano przebudować na cerkiew prawosławną. Do tego jednak nie doszło, gdyż 1 IV 1905 r. została utworzona parafia i otrzymano pozwolenie na odbudowę świątyni pokamedulskiej. Z inicjatywy proboszcza, ks. Michała Pogorzelskiego, cały obiekt sakralny pokryto blachą miedzianą i restaurowano elewację zewnętrzną, a większość prac wykonali sami parafianie. Na postumencie fasady ustawiono figurę Patronki kościoła. Dnia 13 XII 1913 r. arcybiskup Aleksander Kakowski, metropolita warszawski, dokonał poświęcenia odnowionego kościoła, który otrzymał tytuł: Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Józefa i św. Ambrożego³⁴.

W 1915 r. budynki poklasztorne na Bielanych przekazano księżom marianom. W ten sposób nastąpił drugi okres w kościelnych dziejach Bielanych warszawskich. Zgromadzenie Księżych Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP powstało w 1673 r. w Puszczy Korabiewskiej i zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1699 r. Było to pierwsze w dziejach polskie zgromadzenie zakonne, założone przez sługę Bożego ks. Stanisława Papczyńskiego. Jego celem było szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, niesienie pomocy duszom w czyście cierpiącym, szczególnie poległym na wojnach i zmarłym od za-

³¹ P.P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*. Lublin 1984, s. 186.

³² W.L. K a r w a c k i, *Zabawy na Bielanych*, s. 81–146.

³³ *Encyklopedia Warszawy*, s. 65.

³⁴ J. G ó r z y ń s k i, *Pokamedulski kościół na Bielanych*. Warszawa 1999, druk ulotny, s. [3].

razy oraz praca duszpasterska wśród ludzi. W wyniku restrykcji carskich po Powstaniu Styczniowym placówki marianów skasowano, a zakonników przymusowo umieszczono w klasztorze w Mariampolu na Litwie, bez możliwości przyjmowania kandydatów do nowicjatu. Odnowicielem zgromadzenia był bł. Jerzy Matulewicz, późniejszy biskup wileński. Ukazał on zgromadzeniu nową ideę przewodnią, którą było poświęcenie wszystkich „sił dla Chrystusa i Kościoła”, z wizją „pójścia tam, gdzie największa jest potrzeba”³⁵.

W trudnych latach I wojny światowej marianie na Bielanych założyli główny dom zakonny prowincji polskiej z nowicjatem i ośrodkiem studiów dla młodzieży zakonnej. Dla 200 bezdomnych dzieci – ofiar wojny – zorganizowali sierociniec, wchłonięty następnie przez gimnazjum męskie z internatem. Od 1918 r. rozpoczęło działalność 8-klasowe gimnazjum filologiczne. Jego wychowanymi byli m.in. ks. biskup Zbigniew Kraszewski i generał Wojciech Jaruzelski. Wychowawca tego zakładu, ks. Józef Jastrzębowski, mający zamiłowania historyczne, rozpoczął gromadzenie pamiątek bielańskich, tworząc kilka stałych ekspozycji, m.in. dotyczących historii tego miejsca. Powstała też biblioteka szkolna, stale pomnażająca swoje zbiory.

W 1923 r. cały teren pokamedulski został oddany marianom w użytkowanie na 80 lat³⁶. Zakonnicy z zapałem przystąpili do odnowienia świątyni i „eremu królewskiego”, przeznaczonego na cele muzealne. W 1924 r. ukończono budowę obiektu gimnazjalnego, wzniesionego według projektu architektów Tymoteusza M. Sawickiego i Brunona Zborowskiego. Wystawiono również infirmerię oraz przebudowano oficynę klasztorną przy oranżerii.

W 1930 r. Bielany zostały włączone do Warszawy, a marianie sporządzili kosztorys na pokrycie dachu blachą miedzianą i dokonali inwentaryzacji świątyni.

W czasie II wojny światowej zespół bielański poniósł ogromne straty. W Kampanii Wrześniowej 1939 r. Bielany były miejscem zaciętych walk i przez ich teren przedostał się do oblężonej Warszawy 14 pułk ułanów jazłowieckich pod dowództwem płk. E. Godlewskiego. Podczas walk częściowo został uszkodzony budynek gimnazjalny, spalił się dach kościoła i wieże z zabytkowymi dzwonami oraz zawałiła się część sklepień. W 1942 r. dokonano nowych pomiarów kościoła i jego wyposażenia oraz przeprowadzono tymczasowe prace zabezpieczające pod kierunkiem architekta Brunona Zborowskiego. Przez cały okres okupacji hitlerowskiej Lasek Bielański niemal w całości zajmowali Niemcy. W zabudowaniach marianów stacjonował Legion Uzbecki, a w lesie rozłożony był wielki obóz polowy Luftwaffe. Na północnym skraju lasu zbudowano strzelnicę, na której ćwiczyły oddziały SS, natomiast po drugiej

³⁵ Zob. *Marianie 1673–1973*. Red. J. Bukowicz, T. Górski. Rzym 1975.

³⁶ M. Brykowska, *Kościół...*, s. 126.

stronie ul. Marymonckiej na Wawrzyszewie, ciągnęło się pomocnicze lotnisko, z którego odlatywały samoloty transportowe podczas inwazji na Związek Sowiecki. Oczywiście stacjonujące oddziały hitlerowskie stanowiły ciągłe zagrożenie dla bielańskiego zabytku. Księża marianie w miarę swoich możliwości zabezpieczali zabytki ruchome sztuki sakralnej. Zbiory muzealne zgromadzone przez ks. Józefa Jastrzębskiego zostały wywiezione zagranicę i znajdują się w Muzeum Kolegium OO. Marianów w Fawley Court w Londynie³⁷.

Cały zespół bielański przetrwał tragiczne dni Powstania Warszawskiego i dopiero po jego zakończeniu specjalny oddział hitlerowski podpalił zabytkowe wnętrze, dach kościoła i budynki kolegium. Straty były ogromne – dawna pustelnia kamedulska stanowiła wielkie rumowisko³⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej nastąpił trzeci okres w kościelnych dziejach Bielania warszawskich. Jest on ściśle związany z instytucjami naukowo-dydaktycznymi, na czele z powstałym w 1999 r. Uniwersytem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Księża marianie już w 1945 r. odbudowali zachodnią część kolegium i do 1949 r. prowadzili szkołę, mając też opiekę nad kościołem klasztornym. W tymże roku świątynia przeszła pod zarząd Archidiecezji Warszawskiej i zostały podjęte prace rekonstrukcyjne i konserwatorskie, których zasadniczą fazę ukończono w 1965 r. Odrestaurowano wnętrza świątyni, naprawiono pokrycie dachowe z blachy cynkowej, zrekonstruowano barokowe hełmy wież, a we wnętrzu ołtarza głównego umieszczono nową statuę Patronki kościoła, wykonaną przez artystkę-rzeźbiarkę Zofię Kamińską-Trzczińską³⁹. W 1951 r. powstał niezrealizowany projekt odbudowy budynku gimnazjalnego, który miał być przeznaczony dla Polskiego Radia. W tym też czasie zinwentaryzowano najważniejsze detale z domków pustelniczych, a w 1953 r. odbudowano eremitoria: „królewski” (zamieszkały przez marianów), Ossolińskiego i Wydźgi, a w 1965 r. dwa następne.

W 1954 r. w obiektach poklasztornych, z wyjątkiem gmachu gimnazjalnego wraz z terenem na północ od kościoła, znalazła swoją siedzibę Akademia Teologii Katolickiej, powołana do życia na mocy trzech uchwał ówczesnej Rady Ministrów. Po odbudowaniu ze zniszczeń wojennych dawnej bursy, a także części kolegium księży marianów, umieszczono tam urzędy Uczelni, zbiory biblioteczne, konwikt księży studentów z kaplicą i stołówką oraz kilka sal wykładowych⁴⁰. Wraz z rozwojem Uczelni pojawił się problem znalezienia dodatkowych sal wykładowych, budynek bowiem bielański okazał się za szczupły. Re-

³⁷ Tamże, s. 131.

³⁸ Zob. K. S t a s z e w s k i, *Bielany Warszawskie*. Warszawa 1950.

³⁹ Zob. W. B o r o w s k i, *Kościół i klasztor pokamedulski na Bielanych pod Warszawą*. Lublin 1956, mps.

⁴⁰ J. M a n d z i u k, *Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie*. W: *Nowy Uniwersytet dla Warszawy*. Warszawa 1999, s. 68.

doktorzy ATK ludzili się, że państwo przydzieli odpowiednie kredyty na budowę nowego gmachu. Owszem były liczne obietnice komunistycznych władz państwowych, ale do ich realizacji droga była długa i pełna trudności. Tymczasem ks. kard. Stefan Wyszyński uzyskał pozwolenie i rozpoczął budowę gmachu warszawskiego Seminarium Duchowego. W latach 80-tych wzniesiono budowlę, w której w 1987 r. klerycy rozpoczęli zajęcia dydaktyczne. Dotychczasowy kościół parafialny stał się kościołem seminaryjnym. Pod kierunkiem władz seminaryjnych, w oparciu o fundusze archidiecezjalne, prowadzono dalszą restaurację świątyni. Odnowiono elewacje zewnętrzne, położono nową posadzkę, poddano konserwacji liczne obrazy i szaty liturgiczne. Ostatnio przystąpiono do kapitalnego remontu zakrystii i skarbczyka, podziemi i czterech galerijek, do których prowadzą oddzielne schody⁴¹.

Po reorganizacji Kościoła polskiego w 1992 r., odnowiono dawny budynek seminaryjny przy Krakowskim Przedmieściu, do którego przenieśli się klerycy okrojonej Archidiecezji Warszawskiej. Natomiast w części bielańskiego gmachu seminaryjnego znalazło się powstałe męskie gimnazjum katolickie. w niektórych pomieszczeniach odbywają się zajęcia UKSW.

Na ponawiane prośby władz ATK o rozpoczęcie budowy nowego gmachu, w 1981 r. ks. rektor Jan Stępień otrzymał pismo, informujące o powierzeniu realizacji inwestycji Akademii „Budopolowi” w Warszawie. Była to pierwsza zapowiedź budowy obiektu uczelnianego, lecz nadal brakowało funduszy z budżetu państwa na ten cel. W l. 1981–1987 ks. rektor Remigiusz Sobański odbył aż 16 rozmów z naczelnikiem Dzielnicy Żoliborz oraz 14 spotkań w różnych urzędach państwowych, lecz budowa nowego gmachu nie ruszyła z miejsca. Wprawdzie znalazł się wykonawca, ale Ministerstwo nie było w stanie przeznaczyć odpowiednich dotacji finansowych⁴². Dopiero w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej po 1989 r. uporządkowano sprawy lokalowe i majątkowe ATK. W 1992 r. Akademia wydzierżawiła nieodpłatnie na okres 50 lat od warszawskiego Seminarium Duchowego odpowiedni teren, a MEN umieściło w swoim planie inwestycje pod nazwą „Rozbudowa Akademii Teologii Katolickiej”. Za rektoratu ks. prof. dra hab. Jana Łacha rozpoczęły się prace przy wznoszeniu budynku o kubaturze całkowitej 26 200 m³ i powierzchni użytkowej 5025 m². Dnia 22 VI 1995 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod wznoszony gmach, której przewodniczył ks. kard. Józef Glemp, Wielki Kanclerz ATK. Dwa lata później, za rektoratu ks. prof. dra hab. Romana Bartnickiego, prymas Polski poświęcił nowy gmach uczelniany, w którym znalazły się pomieszczenia dydaktyczne, z pracowniami zakładowymi i labo-

⁴¹ J. G ó r z y ń s k i, *Pokamedulski kościół na Bielanych*, s. [4].

⁴² J. M a n d z i u k, *Dzieje Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. 1954–1999*. Warszawa 1999, s. 57–58.

ratoriami oraz aula, biblioteka, czytelnia, pomieszczenia magazynowe i gospodarze⁴³.

W okazałym gmachu rozpoczął działalność nowy Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przekształcony z dotychczasowej Akademii Teologii Katolickiej na mocy ustawy Sejmu RP z dnia 3 IX 1999 r., którą 30 września t.r. podpisał prezydent państwa⁴⁴. Prowadzone są nadal prace budowlane. W 2000 r. odrestaurowano elewacje zewnętrzne starego budynku, wymieniono w nim okna i drzwi, odnowiono i przerobiono pomieszczenia wewnętrzne, uporządkowano otoczenie z założeniem parkingu na samochody. Na realizację oczekuje „łącznik” starego budynku z nowym, w którym znajdują się pomieszczenia dydaktyczne, a w podziemiach stołówka dla 500 osób z pełnym zapleczem. Tak więc na terenie dawnego eremu kamedulskiego znajdują się dzisiaj instytucje naukowo-dydaktyczne, służące Kościołowi i Trzeciej Rzeczypospolitej.

W ostatnich latach odżyła tradycja uroczystości odpustowych w okresie Zielonych Świąt, która otrzymała miano „Dni bielańskich”. Rektor UKSW, ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, otrzymał od Rady Gminy Bielany tytuł honorowego obywatela Bielany. Uroczystość miała miejsce w Dniu Zesłania Ducha Świętego – 11 VI 2000 r. w nowej auli uniwersyteckiej, podczas publicznej Sesji Rady Gminy Warszawa-Bielany. Poprzedziła ją Msza św. w pokamedulskim kościele, koncelebrowana pod przewodnictwem ks. dra Grzegorza Kalwarczyka, kanclerza Kurii Metropolitalnej oraz złożenie kwiatów i modlitwa na grobie ks. Stanisława Staszica. Po części oficjalnej goście bawili się w ogrodach, a uczestników odpustu było tak wielu, iż z trudem można było przedostać się do arterii komunikacyjnych.

DIE KIRCHLIE GESCHICHE VON WARSCHAU-BIELANY

Zusammenfassung

Im Artikel wurden vier Abschnitte der kirchlichen Geschichte Warschau-Bielan's aufgezeigt. Der erste Abschnitt – der längeste – hing mit den Kamaldulensern zusammen, die der König Wladyslaw IV. herkommen ließ. Durch zahlreiche Stiftungen wurden eine Barockkirche und ein ganzer Komplex der Eremiten-Einsiedelei erbaut. Die Einsiedelei war bis zu Anfang des XX Jh. in Betrieb.

Der zweite Abschnitt folgte gleich nach Beendigung des Ersten Weltkrieges als nach Bielany die Marianer kamen und das berühmte Knabengymnasium gründeten. Während des Zweiten Weltkrieges im Jahre 1944 wurde der ganze Komplex durch das Vernichtungskommando des Dritten Reiches zerstört.

⁴³ Tamże, s. 72–73.

⁴⁴ Zob. *Pierwsze dni Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*. Red. H.J. Kaczmarski, H.Cz. Podolski. Warszawa 2000.

Der dritte Abschnitt war mit der Geschichte der Theologischen Katholischen Akademie eng verknüpft, die 1954 gegründet wurde. In zum Teil restaurierten Gebäuden wurden die Bibliothek, Vorlesungssaal, Administration, Kapelle und das Konvikt für die studierenden Priester untergebracht. Im Oktober 1999 entstand daraus die Kardinal Stefan Wyszyński Universität. Zugleich wurde das neu erbaute Universitätsgebäude in Betrieb genommen. Auf diese Weise nahm der vierte Abschnitt der Geschichte Białan seinen Lauf.

Übersetzt von
Tadeusz Solski